

Sygn. akt III Ca 1019/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Paulina Koziół

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S. (...)

przeciwko Powiatowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 15 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 2109/14

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1275 zł (tysiąc dwieście siedemdziesiąt pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2014 r.,

b) w punkcie 3 o tyle, że w miejsce kwoty 383,50 zł zasądza kwotę 239,59 zł (dwieście trzydzieści dziewięć złotych i pięćdziesiąt dziewięć groszy);

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 24,75 zł (dwadzieścia cztery złote i siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Roman Troll SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Gabriela Sobczyk

Sygn akt III Ca 1019/15

UZASADNIENIE

Powód S. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego Powiatu (...) kwoty 2000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wskazując, że zarejestrował w Starostwie Powiatowym w

(...)sprowadzone z terytorium Unii Europejskiej cztery samochody osobowe i uregulował opłatę w wysokości po 500 zł od rejestracji każdego samochodu, a pobieranie opłaty jest niezgodny z Konstytucją i prawem o ruchu drogowym.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, a w przypadku jego nieuwzględnienia o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podnosząc zarzut niedopuszczalności drogi sądowej wskazał, że wobec otrzymania od powoda wezwania do zapłaty dochodzonej kwoty po wejściu w życie w dniu 1 stycznia 2010 roku ustawy o finansach publicznych rozpoznanie niniejszej sprawy powinno nastąpić na drodze administracyjnej. Z ostrożności procesowej podniósł, że w dniu 28 kwietnia 2006 roku zmieniona została treść rozporządzenia, na które powołują się powodowie i Minister Transportu ustalił opłatę za kartę pojazdu na kwotę 75 zł. Podniósł też zarzut przedawnienia co do pojazdu zarejestrowanego 17 września 2004 roku.

Wyrokiem z 15 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2014 r. o dnia zapłaty (pkt 1); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 383,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Wyrok ten zapadł przy następujących ustaleniach faktycznych: we wrześniu 2004 roku, wrześniu i czerwcu 2005 roku oraz w lutym 2006 roku Starosta (...) wystawił na rzecz powoda, jako pierwszego właściciela, karty pojazdu o numerach: (...), (...), (...), (...) dla samochodów osobowych marki V. (...), V. (...), V. (...). W związku z rejestracją każdego z pojazdów powód uiszczył opłatę w wysokości po 500 zł tj. łącznie 2000 zł. Pismem z 22 września 2014 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty po 500 zł od każdego pojazdu nienależnego świadczenia za wydanie karty pojazdu. Pozwany nie uregulował tej kwoty. W 2005 roku w budżecie pozwanego wydatki po zmianach zostały ustalone na 76 484 538 zł. Na koniec 2008 i 2009 roku w budżecie pozwanego wystąpił deficyt.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za zasadne w części dotyczącej opłaty za karty trzech pojazdów jednocześnie uznając za zasadny zarzut przedawnienia co do opłaty uregulowanej 17 września 2004 roku. Wskazał, że zgodnie z art.190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, a orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego (art. 190 ust. 3 Konstytucji RP). W wyroku dotyczącym niniejszej sprawy Trybunał orzekł, że zakwestionowany przepis rozporządzenia utraci moc obowiązującą z dniem 1 maja 2006 roku. Nie oznacza to jednak, że orzeczenie Trybunału nie odnosi się do stanów faktycznych zaistniałych przed tą datą. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu był sprzeczny z Konstytucją już od chwili jego wydania. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdziło jedynie istnienie jego niezgodności z Konstytucją i przepisami prawa o ruchu drogowym i uchyliło ten przepis z dniem 1 maja 2006 roku. Dlatego od momentu wejścia w życie § 1 ust. 1 tego rozporządzenia na jego podstawie pobieranie opłat w kwocie przekraczającej 75 zł było podejmowane na podstawie niezgodnego z Konstytucją przepisu. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego potwierdza jedynie

Sygn akt III Ca 1019/15

istnienie tej niezgodności.

Z kolei w sprawie zgodności § 1 ust. 1 rozporządzenia z 2003 roku z prawem unijnym wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który postanowieniem z dnia 10 grudnia 2007 r., C-134/07 (Dz.U. UE C 64, poz. 15) orzekł, że art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on opłacie, takiej jak przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, która w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Postanowienie to ma skutek ex tunc, tj. wywołuje skutek retroaktywny. W świetle tego postanowienia, nakładanie opłaty za kartę pojazdu było od początku sprzeczne z prawem unijnym, co oznacza, że kupujący nie był zobowiązany do uiszczenia tej opłaty. Należy wskazać, że

postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnosi się do pełnej wysokości opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł, a nie jedynie do różnicy 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 i 2006 roku, Trybunał uznał bowiem za sprzeczną z prawem unijnym opłatę nakładaną w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego w sytuacji, w której opłata taka nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany.

Sąd Rejonowy wskazał, że co do zasady prawo wspólnotowe ma pierwszeństwo przed prawem krajowym, co wynika z art. 91 Konstytucji RP, zatem w razie rozbieżności prawa wspólnotowego z prawem krajowym, jeżeli tej rozbieżności nie da się usunąć w drodze wykładni, to zastosowanie ma zasada pierwszeństwa prawa unijnego i to niezależnie od rangi porównywanych norm. W jego ocenie pobrana od powoda opłata w kwocie 500 zł za każdy pojazd stanowiła zatem nienależne świadczenie będące szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 410 § 2 k.c.). W chwili uiszczenia przez powoda opłat za karty pojazdu w kwotach po 500zł wprawdzie istniała podstawa prawna tego świadczenia, jednak na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o jej niezgodności z Konstytucją oraz ustawą Prawo o ruchu drogowym, podstawa ta odpadła. W tej sytuacji powinno dojść do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, także wtedy gdy miało ono postać nienależnego świadczenia. Daje to podstawę do stwierdzenia, że pozwany pobrał od powoda za wydanie kart pojazdów opłatę na podstawie przepisu sprzecznego z Konstytucją oraz przepisem art. 90 TWE i tym samym bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda. Jako bezzasadny uznał zarzut pozwanego dotyczący wygaśnięcia obowiązku zwrotu świadczenia, gdyż pozwany powołuje się na treść art. 409 k.c., który nie zastosowania w sprawie. Pozwanego dodatkowo podnosił, że uiszczona przez powodów opłata wpłynęła do budżetu Powiatu (...) i była w tym samym roku przeznaczona na wydatki związane z całokształtem działalności Powiatu tj. utrzymanie dróg publicznych, szkół, wynagrodzenia nauczycieli i pracowników samorządowych oraz pomoc społeczną. Jednak obowiązek wydania korzyści wygasa jeżeli wzbogacony utracił lub zużył przedmiot wzbogacenia w taki sposób, który definitywnie zlikwidował wzbogacenie, nie wygasa jednak obowiązek zwrotu w sytuacji gdy wzbogacony zużył lub utracił przedmiot wzbogacenia, przeznaczając go na wydatki, które w przeciwnym razie, gdyby opłaty nie uzyskał i tak musiałby ponieść kosztem własnych innych dochodów budżetu. Jak podkreślił pozwany planowane wydatki w 2005 roku były wyższe niż planowane dochody, a zatem pozwany z bezpodstawnie uzyskanych m.in. od powoda pieniędzy spłacił swe zobowiązania co spowodowało, że pieniędzy tych już nie ma, ale mimo to jego wzbogacenie trwa nadal. Przez zapłatę świadczenia zwiększył się dochód pozwanego i zmniejszyły się pasywa a tym samym nastąpił wzrost majątku pozwanego.

Sąd Rejonowy uznał za niezasadny zarzut pozwanego co do niedopuszczalności drogi sądowej, gdyż jej dopuszczalność jest uzależniona od treści żądania powoda, czyli od rodzaju zgłoszonego roszczenia i okoliczności faktycznych mających to żądanie uzasadnić. Droga sądowa zachodzi wówczas, gdy sformułowane przez powoda roszczenia mają cywilnoprawny charakter oraz gdy wskazane zdarzenia prawne mogą być uznane za źródło stosunków

Sygn akt III Ca 1019/15

cywilnoprawnych, a zatem dopuszczalność drogi sądowej wymaga odniesienia się do przedstawionego stanu faktycznego, z którym powód wiąże swoje roszczenie. W świetle twierdzeń powoda pomiędzy nim i stroną przeciwną zaszły zdarzenia, które wyczerpują hipotezę określonej normy cywilnoprawnej, to niezależnie od wyniku procesowej weryfikacji takiego twierdzenia pod kątem zgodności z rzeczywistym stanem faktów i niezależnie od możliwości subsumowania ustalonego stanu faktycznego pod normę prawa cywilnego droga sądowa jest dopuszczalna. Opłata pobrana na podstawie niekonstytucyjnego przepisu stanowi świadczenie nienależne i na tej podstawie domagał się zasądzenia kwoty opłaty a zatem wskazywał na zdarzenie, które w jego ocenie było źródłem roszczenia cywilnoprawnego i tak też sformułował żądanie pozwu. Treść żądania i okoliczności faktyczne powołane w uzasadnieniu pozwu mogą być cywilnoprawnym źródłem roszczenia i stanowią o dopuszczalności drogi sądowej.

Zasadny okazał się zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie żądania zwrotu opłaty od pojazdu zarejestrowanego w dniu 17 września 2004 roku, gdyż bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie pobranych opłat za wydanie karty pojazdu rozpoczyna się od dnia spełnienia świadczenia, a zatem w tym przypadku rozpoczął swój bieg najpóźniej z dniem 17 września 2004 roku.

Dlatego też na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd rejonowy orzekł jak w punktach 1 i 2 wyroku, opierając orzeczenie o odsetkach na art. 481 k.c. z przyjęciem terminu naliczania odsetek od daty wskazanej przez powoda tj. 7 dni od daty doręczenia wezwania do zapłaty. O kosztach postępowania orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania na rzecz powoda, ewentualnie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w części, a to co do kwoty 225 zł. Wyrokowi temu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wobec zobowiązania pozwanego do zwrotu powodowi 1500 zł, podczas gdy kwota ta została uiszczona przez powoda zgodnie zobowiązującymi przepisami i nie stała się świadczeniem nienależnym; art. 409 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie pomimo, że obowiązek zwrotu wartości korzyści wygasł; art. 77 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym poprzez jego niezastosowanie mimo, że zgodnie z treścią przepisów kartę pojazdu dla pojazdu samochodowego wydanej się przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wobec nieuwzględnienia przez Sąd I instancji, że pozwany nie miał prawnej możliwości samodzielnego ustalenia wysokości tej opłaty. W uzasadnieniu wskazał, że stanowisko Sądu Rejonowego, opierającego swe rozstrzygnięcie na wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 roku wskazujące, że wskazanie w wyroku, że przepis utraci moc obowiązującą od maja 2006 roku nie oznacza, że orzeczenie to nie odnosi się do stanów faktycznych zaistniałych przed tą datą, gdyż przepis ten był sprzeczny z Konstytucją już od chwili jego wydania, jest sprzeczne z orzecznictwem Sądu Najwyższego. W orzecznictwie tym podejmowano problem skutków prawnych odroczenia utraty mocy obowiązującej wadliwej normy prawnej. Przyjmuje się powszechnie, że w takiej sytuacji przepis zachowuje moc prawną przez wskazany w orzeczeniu okres. Odnosząc się do sprzeczności tego przepisu z art. 90 TWE wskazał, że na tej podstawie brak podstaw do przyjęcia, że świadczenie powoda było świadczeniem nienależnym. Skoro uznał, że nie jest zobowiązany do jej uiszczenia powinien odmówić jej zapłaty, a ewentualną odmowę zaskarżyć w trybie administracyjnym. Nadto wskazał, że w przepisach prawa brak jest podstaw do obciążania podmiotów niezależnych od państwa konsekwencjami tego, że organy państwa nie dostosowały obowiązujących przepisów do przepisów stanowionych przez Unię Europejską. Za błędne uznał pozwany przyjęcie, że zużycie definitywne korzyści przez pozwanego nie powoduje, że nie jest on już wzbogacony. W tym zakresie w ocenie skarżącego Sąd Rejonowy nie uwzględnił specyfiki wynikającej z przepisów określających zadania ustawowe jednostki samorządu terytorialnego. Przepisy wskazują niektóre zadania tych jednostek jako obowiązkowe, a inne nie co do zadań obowiązkowych, nie określają ich

Sygn akt III Ca 1019/15

standardu. Wskazał, że nie mógł się liczyć z obowiązkiem zwrotu - wobec odroczonej mocy obowiązującej wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Odnosnie zgłoszonego żądania ewentualnego apelacji skarżący wskazał, że Sąd Rejonowy pominął, że w dacie dokonywania przez powoda rejestracji pojazdów nie były zakwestionowane przepisy rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu dotyczące opłaty za wydanie wtórnika karty pojazdu w wysokości 75 zł. Kwota ta stanowiła wówczas kalkulację prawodawcy kosztów wydania wtórnika karty pojazdu. Zatem należałoby przyjąć, że faktyczny koszt związany z drukiem i dystrybucją karty pojazdu nie mógł być wówczas niższy niż wyprodukowanie wtórnika. Nie został uznany za niezgodny z konstytucją czy prawem unijnym art. 77 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Podniósł ponadto, że wykonując czynności związane z rejestracją pojazdów pozwany nie mógł kwestionować wysokości opłaty, ani kierować do ETS pytania prejudycjalnego.

Nie została złożona odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie one były sporne, a Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy podziela także stanowisko Sądu Rejonowego co do dopuszczalności drogi sądowej w niniejszej sprawie, nie powtarzając zbędnie argumentacji przytoczonej w tym zakresie w uzasadnieniu Sądu I instancji zważywszy, że co do tej kwestii pozwany nie zgłosił zarzutów w apelacji.

Jako dokument identyfikujący pojazd, karta pojazdu została wprowadzona z dniem 1 lipca 1999 r., za jej wydanie pobiera się opłatę, której wysokość na podstawie upoważnienia ustawowego określa w drodze rozporządzenia właściwy minister (art. 77 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym). Początkowo w rozporządzeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 19 czerwca 1999 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu (Dz. U. Nr 57, poz. 612) wysokość tej opłaty określono na 55 zł, następnie jednak, rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 4 marca 2002 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 18, poz. 177), podwyższono ją do 500 zł, a kolejnym rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310 ze zm.) utrzymano wysokość tej opłaty (500 zł). Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. został uznany za niezgodny z Konstytucją RP przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. wydanym w sprawie o sygn. akt U 6/04 (Dz. U. Nr 15, poz. 119), w którym termin utraty mocy obowiązującej tego przepisu Trybunał określił na dzień 1 maja 2006 r. Po wyroku Trybunału, rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 59, poz. 421), które weszło w życie z dniem 15 kwietnia 2006 r., wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu określono na 75 zł.

Odnosząc się do zarzutów i argumentów pozwanego zwrócić uwagę, że opłata za wydanie karty pojazdu pobierana była bez uprzedniego wydania decyzji administracyjnej co do obowiązku jej uiszczenia. Nie ulega wątpliwości, iż opłata wpłacona przez powoda stanowiła dochód pozwanego. Ocena zasadności żądania pozwu sprowadza się do ustalenia, czy wpłacona przez powoda kwota była świadczeniem należnym. Podstawa uiszczenia tej opłaty, a to § 1 ust.1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku (Dz. U. Nr 137. poz. 1310 ze zm.) został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, orzeczenie TK określiło też datę utraty mocy obowiązującej tego przepisu na 1 maja 2006 roku, a zatem data ta przypadała po uiszczeniu przez powoda w niniejszej sprawie opłat. Nadto Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał uregulowanie § 1 ust.1 tego rozporządzenia za niezgodne z prawem unijnym. Istnienie przepisu § 1 ust.1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w systemie prawnym w dacie uiszczenia

Sygn akt III Ca 1019/15

opłaty przez powoda nie oznacza konieczności zastosowania go w rozpoznawanej sprawie i przyjęcia, że uiszczona przez powoda kwota była kwotą należną. Przepis tego rozporządzenia

jest rangi podustawowej, a zgodnie z art. 178 ust.1 Konstytucji RP, sędziowie w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości są związani tylko Konstytucją oraz ustawami. Konsekwencją tego przepisu jest możliwość odmowy zastosowania przez sąd przepisu niższej rangi, gdy zostanie on uznany za sprzeczny z Konstytucją i ustawami. Wówczas rozstrzygnięcie sądu ma oparcie jedynie na Konstytucji i ustawie. Uprawnienie sądu do badania zgodności z ustawą i Konstytucją przepisu pod ustawowego jest przyjmowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego.

Oceniając treść § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przepis ten nie jest zgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, albowiem Minister ustalając zawyżoną opłatę za kartę pojazdu wykroczył poza granice ustawowego umocowania wynikającego z ustawy. Niezgodnie z wytycznymi ustawy w postaci nakazu uwzględnienia rzeczywistego znaczenia karty pojazdu dla rejestracji pojazdu oraz kosztów związanych z drukiem i dystrybucją karty ustalił opłatę zawyżoną, uwzględniającą dodatkowo koszty innych zadań organów administracji. Tym samym oceniany przepis rozporządzenia był też niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania.

Dlatego podwyższenie opłaty do kwoty 500 zł niepozostające w związku z kosztem jej wydania jako kosztami usługi, było sprzeczne również z art. 217 Konstytucji RP, gdyż podwyższoną opłatę uznać należało za daninę publiczną. Zgodnie zaś z art. 217 Konstytucji RP, nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy.

Sąd Okręgowy natomiast oceniając przepis powołanego rozporządzenia w rozpoznawanej, indywidualnej sprawie z opisanych powodów odmówił jego zastosowania. Konsekwencją tej odmowy jest uznanie, że kwota 425 zł uiszczona przez powoda w związku z wydaniem karty pojazdu stanowiła kwotę nienależną.

Wbrew stanowisku pozwanego takie stanowisko sądu nie stoi w sprzeczności z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, albowiem wykładnia systemowa prowadzi do wniosku, że odraczając utratę mocy obowiązującej omawianego przepisu rozporządzenia Trybunał Konstytucyjny nie mógł pozbawić sądów możliwości dokonania indywidualnej oceny przepisu rozporządzenia na podstawie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP w konkretnej sprawie. Ponadto nie sposób nie sięgnąć do intencji Trybunału, który nie chciał, poprzez natychmiastowe usunięcie przepisu z porządku prawnego, pozbawić organów administracji jakiegokolwiek odpłatności za wydawane karty pojazdu, to jest opłat w wysokości odpowiadającej kosztom druku i dystrybucji kart pojazdu (jak wynika z okoliczności - w wysokości 75 zł).

Nie może być też uznany za uzasadniony zarzut apelacji naruszenia w niniejszej sprawie art. 409 k.c. i powoływanie się przez pozwanego na zużycie wzbogacenia. Niezasadnie w apelacji pozwany podnosi, że środki mógł wydatkować na cele, w zakresie których jest zobowiązany do działania w sposób przekraczający przeciętne czy minimalne standardy (rozumiane jako zwykle przyjęte sposoby postępowania). Pozwany bowiem w zakresie wydatkowania środków budżetowych winien wykazywać się najwyższą starannością i dyscypliną. Nadto, co istotne, pozwany nie wykazał, aby w okresie, który podlega ocenie wydatkował środki publiczne w sposób nadzwyczajny, przekraczając minimalne czy przeciętne wydatki zwykle przeznaczane na te cele. Odnosząc się jeszcze do wywodów zawartych w uzasadnieniu apelacji, co do tego, iż pozwany nie musiał się liczyć z obowiązkiem zwrotu, rozstrzygnięcie o powyższym stałoby się aktualne, gdyby uznać, że pozwany bezproduktywnie zużył korzyść, co w w tej sprawie nie miało miejsca.

Konieczne w sprawie jest odniesienie się do argumentacji Sądu Rejonowego i powoda, że bezpodstawnym wzbogaceniem pozwanego objęta jest pełna kwota 500 zł. Sąd Okręgowy wniosku tego nie podziela. Powód w tym zakresie odwołuje się do argumentacji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (dalej ETS), podniesionej w uzasadnieniu

Sygn akt III Ca 1019/15

orzeczenia dotyczącego § 1 ust. 1 rozporządzenia. Słusznie jednak podnosi skarżący, że nie został zakwestionowany przez ETS art. 77 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z tymi przepisami Minister właściwy do spraw transportu określa w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za kartę pojazdu, a w rozporządzeniu należy uwzględnić wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart pojazdów. Wskazane przepisy statuują odpłatne udostępnianie kart pojazdu dla samochodów będących przedmiotem pierwszej rejestracji w kraju w tym znaczeniu, że opłata nie ma być podatkiem, lecz ekwiwalentem za usługę wydania tej karty przez organ samorządowy, w ramach której należy wziąć pod uwagę koszt jej wydrukowania i dystrybucji.

Argumentacja ETS przytoczona przez powoda nie może być uznana za możliwą do zastosowania w rozpoznawanej sprawie, gdzie pozwanym jest Powiat (...), będącej sprawą o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany zajmując się rejestracją samochodów po raz pierwszy i obciążony obowiązkiem ustawowym wydania karty pojazdu musiał ponieść koszty tej swej działalności, a to zamówić druk karty, zapłacić koszty przesyłki, jak i zatrudnić pracowników zajmujących się tymi obowiązkami. Niewątpliwie te obowiązki wymagały większej ilości pracowników, niż wówczas, gdyby pozwany takich czynności nie realizował. Zakres obowiązków pozwanego w zakresie wydania karty pojazdu po raz pierwszy i wydania jej wtórnika uznać należy za zbliżony, a zatem kwota 75 zł wynikająca z § 1 ust. 2 rozporządzenia

Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310) w sytuacji wydania wtórnika uznana może być zasadnie za równowartość kosztów druku i dystrybucji karty pojazdu (art. 231 k.p.c.). Pozwany niewątpliwie poniósł te koszty, skoro powodowi karty pojazdu zostały wydane. Ponadto to na powodzie, a nie na pozwanym ciążył obowiązek wykazania zakresu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego (art. 6 k.c.). Zatem skoro w zaoferowanym materiale dowodowym nie znalazły się podstawy dla uznania, że koszty wydruku i dystrybucji karty pojazdu są niższe niż 75 zł, to w tym zakresie w oparciu o art. 231 k.p.c. uznać należało, że wynosiły one 75 zł za jedną kartę pojazdu, a co za tym idzie – 225 zł za 3 karty pojazdu, których dotyczyło niniejsze postępowanie. Warto zaznaczyć, że pozwanym w niniejszej sprawie nie jest podmiot, który wydał akt normatywny uznany przez ETS za niezgodny z prawem unijnym. Brak podstaw do obciążania go konsekwencjami bezprawa legislacyjnego, odpowiada on jedynie w granicach swego bezpodstawnego wzbogacenia. Tak też w ramach regulacji dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia Sąd Okręgowy ocenił okoliczności niniejszej sprawy.

Z tych powodów w części zaskarżony wyrok zmieniono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., obejmując zmianą także rozstrzygnięcie o kosztach procesu. O kosztach tych orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia wobec częściowego uwzględnienia żądania pozwu – ostatecznie pozwany przegrał sprawę w 64% i powinien ponieść koszty w wysokości 839,59 zł ($1317 \times 64\% = 839,59$), a poniósł w wysokości 600 zł różnicę ($839,59 - 600$) powinien zwrócić powodowi, który tych kosztów poniósł 717 zł, ale przegrał w 36%, a więc powinien ich ponieść 477,41 zł.

Z opisanych przyczyn, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja jako niezasadna podlegała w pozostałej części oddaleniu. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, przy uwzględnieniu, że pozwany wygrał w postępowaniu apelacyjnym w 15%, a poniósł koszty w wysokości 165 zł powinien zaś ponieść 140,25 zł, dlatego różnicę musi mu zwrócić powód.

SSR(del.) Roman Troll SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Gabriela Sobczyk